

Robert Vannoy, Historia Starego Testamentu, Wykład 7

Ramy literackie Księgi Rodzaju 1, Mezopotamskie historie o stworzeniu – Enuma Elish

Hipoteza ram literackich: zastrzeżenia Vannoya

Wczoraj pod koniec przyglądaliśmy się temu, co często nazywa się hipotezą ramową, w powiązaniu z dniami z Księgi Rodzaju 1. Ideą tego poglądu jest to, że dni z Księgi Rodzaju 1 nie są rzeczywistymi dniami, ale mają charakter literacki narzędzie zastosowane przez autora rozdziału w celu przedstawienia sposobu, w jaki Bóg stworzył ziemię. Teraz powiedziałem, że chcę dzisiaj kontynuować tę dyskusję i chcę tylko wspomnieć o kilku zastrzeżeniach, które wydają mi się powodem, aby nie przyjąć tego poglądu za słuszny, chociaż jak wspomniałem na ostatniej godzinie zajęć, wydaje się, że jest to pogląd coraz częściej opowiadany przez uczonych ewangelickich. W ramach sprzeciwu chciałbym teraz wspomnieć tylko o kilku kwestiach.

Po pierwsze, nie sędzę, aby w samym tekście Księgi Rodzaju 1 było cokolwiek, co dawałoby nam choćby najmniejszą wskazówkę, że dni należy traktować po prostu jako formę literacką, a nie jako opis rzeczywistych okresów lub sekwencji stwórczego działania Boga. Nie sędzę, aby w tym rozdziale była jakakolwiek wzmianka o tym; to jest coś, co musisz wniesć do tego rozdziału. Wydaje mi się, że jeśli pozwolimy, że coś, co wydaje się być opisem historycznym, w rzeczywistości nie będzie opisem historycznym, ale po prostu formą literacką, to dlaczego nie można tego powiedzieć o wielu innych narracjach biblijnych, które również przedstawiają się jako narracje historyczne? Zamiast tego można powiedzieć, że tak naprawdę nie są to narracje historyczne, ale pewnego rodzaju forma literacka, coś innego niż zapis tego, co faktycznie się wydarzyło. Nie sędzę, aby w tekście znalazł się jakikolwiek dowód na to, że jest to tylko forma literacka. Przedstawia się jako opis rzeczywistych okresów i sekwencji stwórczego działania Boga. To jedna z kwestii. Myślę, że jeśli przyjmiemy

się zasadę pozwalającą na tego rodzaju interpretację środka literackiego, otworzy się drzwi do zastosowania go w wielu innych miejscach i wkrótce niewiele pozostanie z prawdziwej historii rzeczy, które naprawdę się wydarzyły.

Po drugie, co jest dla mnie ważniejsze, jest to zasadniczy zarzut. W Księdze Wyjścia 20 powiedziano, że stwórcze działanie Boga, a następnie jego odpoczynek, są wzorem, jaki człowiek musi naśladować podczas sześciu dni pracy i jednego dnia odpoczynku. Dzisiaj zakłada to, że działanie Boga było realne, gdy pracował w stworzeniu przez sześć okresów, a następnie odpoczywał w jednym. Wydaje mi się, że oznacza to, że działanie Boga ma realność. Jeśli przyjmiesz pogląd ramowy, to tak naprawdę powiesz, że człowiek nie naśladuje Boga według jego schematu sześciu dni pracy i jednego dnia odpoczynku, ale po prostu wzoruje się na wymyślonej przez człowieka formie literackiej. Inaczej mówiąc, zgodnie z tym poglądem źródłem wzoru sześć jeden nie jest sama rzeczywistość stwórczego działania Boga, ale idea stwórczego działania Boga w ciągu sześć plus jeden jest zakorzeniona w wymyślonym przez człowieka literackim formularz.

Innymi słowy, niszczy to jakąkolwiek podstawę w rzeczywistości dla Bożego działania i odpoczynku, stanowiącą wzór dla ludzkiej aktywności i odpoczynku. Opierasz naśladownictwo Boga przez człowieka nie na tym, co Bóg faktycznie zrobił, ale na tym, co zrobił autor, konstruując materiał z Księgi Rodzaju 1. Wydaje mi się, że w Księdze Wyjścia 20 jest powiedziane, że Bóg wykonał sześć dzieł dni i jeden odpoczął, a człowiek i jego naśladownictwo polega na wzorowaniu swego życia na tym, co uczynił Bóg. Następuje tu subtelne przesunięcie, od którego człowiek pracuje sześć dni i jeden odpoczywa, przesunięcie rzeczywistości od tego, co uczynił Bóg, do stworzenia autora rozdziału i formy literackiej, jaką do tego użył. Dla mnie jest to ważna kwestia, cóż, on uważa, że jest ona zbudowana z podobieństw dwóch zestawów po trzy, aby prowadzić do punktu kulminacyjnego aż do siódmego dnia, co podkreśla szczególne znaczenie sabatu. Jego zdaniem jest to tak skonstruowane, wskazując na szczególne znaczenie sabatu.

Zauważysz, że na stronie siódmej twojej bibliografii w drugim wpisie znajduje się niedawny artykuł dr Roberta Newmana: „Czy wydarzenia opisane w opisie stworzenia w Księdze Rodzaju są przedstawione w porządku chronologicznym? Jego odpowiedź brzmi „tak” i znajduje się ona w książce zatytułowanej *The Genesis Debate*. Nie wiem, czy widziałeś te opublikowane około 1986 roku. Przeciwny punkt widzenia znajduje się kilka wpisów niżej. Jeśli chcesz przeczytać coś więcej, co omawia kwestię kolejności w czasach opisanych w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, możesz zapoznać się z tymi artykułami.

Konkluzja Newmana jest taka, że może istnieć taki wzór, możesz go znaleźć, ale odkrycie tego wzoru nie musi koniecznie prowadzić do wniosku, że jest to po prostu narzędzie literackie, a nie coś, co koniecznie opisuje rzeczywistość. Zatem nie odrzuca całkowicie znalezienia tego rodzaju wzorca w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, ale sprzeciwia się rozumieniu tego po prostu jako środka literackiego, który następnie pozbywa się rzeczywistej sekwencji boskiego działania. Myślę, że ma tu słuszną rację. Być może Bóg tak uporządkował kolejność swego stwórczego działania, że faktycznie odzwierciedlała ona w pewnym stopniu tę równoległość, która osiągnęła punkt kulminacyjny w dniu siódmym. Nadal nie jestem pewien, czy ta analogia będzie tak silna, ponieważ w przypadku trzeciego i piątego dnia nie wiem, czy jest to coś, co bardziej czytamy w tekście i czy jest to zgodne z prawem Tam. Jednak niezależnie od tego, jak do tego podchodzisz, niekoniecznie prowadzi to do czysto literackiej hipotezy ramowej, w której perspektywa sześciu dni nie ma realności.

A. Stworzenie wszechświata w Księdze Rodzaju 1:1-2:3 7. W jaki sposób została przekazana wiedza z Księgi Rodzaju 1?

Przejdźmy do punktu 7 pod literą A. O stworzeniu wszechświata mówimy w Księdze Rodzaju 1:1 do 2:3. 7. brzmi: „W jaki sposób została przekazana wiedza z Księgi Rodzaju 1?” Pytanie dotyczy poglądu, że ziemia została stworzona wraz z wbudowanym w nią wiekiem. Co z tym? Często to

argumentowano. Mam z tym problem, bo to za dużo udowadnia. Jeśli zamierzasz argumentować w ten sposób, skąd wiesz, że ziemia, cała rzeczywistość i wszystko, co się na niej znajduje, nie zostały stworzone dwie sekundy temu? Możemy powiedzieć: cóż, żyję już x lat, cóż, może zostałeś stworzony kilka minut temu, mając wspomnienie tego wszystkiego, a tak naprawdę nie było cię tu pięć minut temu. Tego rodzaju argument łatwo przeradza się w nonsens, ponieważ w żaden sposób nie możesz naprawdę wiedzieć niczego innego niż być może, że naprawdę jesteś tu i teraz.

Cóż, wszystkie te dane nie mają nic wspólnego ze zwykłymi procesami, a zapis kopalny został tam umieszczony tak naprawdę, aby skłonić nas do myślenia, że minął tak długi okres czasu, ale tak naprawdę nie było tak dlatego, że Bóg stworzył to wszystko na miejscu. Widzisz ten sam argument, którego użył historyk, a który przeczytałem ci z książki White'a *The Warfare of Science and Christians (Wojna nauki i chrześcijaństwa)* na temat cywilizacji egipskiej, która została stworzona przez Boga na miejscu. Nie było wczesnego okresu w historii Egiptu, w którym następowałby stopniowy rozwój w kierunku pełnej cywilizacji, raczej powstała ona na miejscu. Tego rodzaju argument można zastosować na niemal nieograniczone sposoby, do tego stopnia, że tak naprawdę nie można nic wiedzieć, co niszczy wszelkie badania naukowe. Cóż, myślę, że sugeruje to, jak powiedzieli krytycy chrześcijaństwa, że Bóg zrobił to, aby nas oszukać. Nie wiem, czy koniecznie musisz tak wyciągać wnioski, ale jaki to ma sens. Jeśli nie było historii, która wydawałaby się być odzwierciedlona w tych warstwach, które istniały, to dlaczego Bóg zrobił to w ten sposób? Nie wydaje mi się, żeby to był mocny argument, że rzeczy zostały stworzone z pozorem starości, który był często używany. Ostatecznie prowadzi to do niepewności co do wszystkiego i ukrytego oszustwa ze strony Boga.

W jaki sposób została przekazana wiedza z Księgi Rodzaju 1; Przed dotarciem do Gen. 1

Przejdźmy do pytania, w jaki sposób wiedza z Księgi Rodzaju 1 została przekazana; zanim przejdziemy do Księgi Rodzaju 1. Zastanówmy się tylko, w jaki sposób pisma Pisma Świętego dotarły do nas ogólnie. Myślę, że patrząc na Pismo Święte, stwierdzamy, że niektóre fragmenty Pisma Świętego zawierają bezpośredni przekaz Boga za pośrednictwem autora, który następnie zostaje spisany i zostaje dla nas zachowany. Czasami autor otrzymał wizję, szczególnie w księgach proroczych, czytamy, że prorocy mają wizję, którą zapisują, a następnie przekazują nam. Wydaje się, że inni autorzy robią wiele z tego, co my, przeprowadzają pewne badania i znajdują materiały odnoszące się do tematu, o którym piszą, i wykorzystują te materiały w tworzeniu książki, którą piszą. Łukasz w prologu swojej Ewangelii (Łk 1,1-4) wskazuje, że podczas pisania większości swoich materiałów zajmował się badaniami historycznymi. Myślę, że to samo odnosi się wyraźnie do autora 1 i 2 Księgi Królewskiej, ponieważ często wspomina on źródła, z których korzystał, tworząc materiał do Księgi Królewskiej.

Niezależnie od zastosowanej metody gromadzenia lub otrzymywania materiałów, uważam, że ważne jest nie tyle, jaki to jest rodzaj metody, ale ważne jest to, aby autorzy nie popełnili błędu w tym, co stworzyli. Ponieważ Duch Boży nadzorował ich pracę, byli chronieni przed błędem w tym, co pisali.

Kiedy dochodzimy do pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, pojawia się oczywiście interesujące pytanie, w jaki sposób wiedza zawarta w tym rozdziale dotarła do Mojżesza? O wiele łatwiej zadać takie pytania, niż na nie odpowiedzieć. W pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju nie ma żadnej wskazówki, w jaki sposób ta wiedza dotarła do Mojżesza. Nie sądzę, żeby to było aż tak bardzo ważne. Ważne jest, aby było to objawienie od Boga dla nas i było prawdziwe. Jest to objawienie od Boga dla nas dotyczące tego, jak powstał świat i jak został stworzony człowiek, i jest prawdziwe i niezawodne. Jest całkiem oczywiste, że Mojżesza nie było tam, kiedy wydarzyły się zapisane zdarzenia. Czy Bóg rozmawiał z Mojżeszem i mówił mu te rzeczy? Możliwe, że Mojżesz

otrzymał je w wizji i zapisał to, co zobaczył, jest to możliwe, ale nie wiemy dokładnie, w jaki sposób ten materiał dotarł do Mojżesza.

Teraz pozwólcie, że przedstawię hipotetyczną sugestię. Myślę, że już czytaliście Finegana na ten temat i być może jesteście na to nieco przygotowani. Gdyby jednak można było wykazać, że Księga Rodzaju 1 była adaptacją babilońskiego opisu stworzenia, z usuniętymi elementami politeistycznymi i tego rodzaju zmianami, myślę, że gdybyśmy mogli to wykazać, moglibyśmy powiedzieć, że jest całkiem możliwe, że Bóg mógł skłonić Mojżesza do wykorzystania tego rodzaju tradycji. Zachowując te części, które były prawdziwe, odrzucając resztę, a to byłoby Słowo Boże. Nie sądzę, żeby było to prawdopodobne i nie sądzę, aby istniały jakiekolwiek dowody na poparcie tej tezy. Mówię tylko teoretycznie. Myślę, że ważne jest to, że Duch Święty natchnął pisanie Pisma Świętego, tak że rezultatem jest spisane Słowo Boże. Kiedy mówimy o natchnieniu werbalnym, każde słowo w Piśmie Świętym jest godne zaufania, rzetelne i prawdziwe. Często nie znamy metody. Metoda nie jest najważniejsza.

Wracając teraz do tej hipotetycznej rzeczy, załóżmy, że Mojżesz miał pewne tradycje dotyczące stworzenia, a Duch Święty zdecydował się nim posłużyć i poprowadzić go w sposobie, w jaki kształtował materiał i to, co nam przekazał, jako same słowa Boga. Myślę, że teoretycznie jest to możliwe, ale nie sądzę, że istnieje wiele dowodów na to, że tak się dzieje.

Pochodzenie babilońskie – podejście szkoły panbabilońskiej Omówmy twierdzenie o pochodzeniu babilońskim. W 1875 roku niejaki George Adam Smith z British Museum w Londynie napisał list do brytyjskiej gazety Daily Telegraph, w którym opisał zawartość około dwudziestu tabliczek, które przybyły z Mezopotamii, opisujących historię stworzenia. Smith napisał później książkę zatytułowaną *The Chaldean Account of Genesis*, która wzbudziła ogromne

zainteresowanie Biblią i archeologią, ponieważ to tutaj rozpoczęły się całe obszary badań i studiów, a ludzie byli zainteresowani.

Oto babiloński opis stworzenia. Czym różni się od biblijnej historii stworzenia opisanej w Księdze Rodzaju? To był rok 1875. W roku 1902 niejaki Fredrich Delitzsch miał bardzo niechętny pogląd na Pismo Święte. Jak na ironię, jego ojciec Franz Delitzsch napisał obszerny komentarz do Starego Testamentu i miał bardzo wysokie mniemanie o Piśmie Świętym. W 1902 roku Friedrich wygłosił serię wykładów zatytułowanych *Babel i Biblia*, które znajdują się na stronie siódmej twojej bibliografii. Została opublikowana w języku niemieckim w 1902 r., a przetłumaczona i opublikowana na język angielski w 1903 r., a jej kopie znajdują się w bibliotece, jeśli chcesz ją obejrzeć. Został przywódcą tak zwanej panbabilońskiej szkoły podejścia do Starego Testamentu. Ideą tej szkoły podejścia do Starego Testamentu było to, że światopogląd biblijny i babiloński były bardzo podobne, a pogląd biblijny był zależny od poglądu babilońskiego i wywodził się z poglądu babilońskiego.

Delitzsch twierdził, że zarówno historia stworzenia Księgi Rodzaju, jak i historia potopu Noego wywodzą się z opowieści babilońskich. Oczywiście częścią tego argumentu jest to, że historie babilońskie istnieją wcześniej. Mojżesz pochodzi z około 1400 roku p.n.e., te babilońskie historie pochodzą z około czterystu lub pięciuset lat poprzedzających ten czas. Powiedział więc, że biblijne relacje o stworzeniu i potopie są adaptacją opowieści babilońskich. Pozwólcie, że podam wam, nie z książki *Babel i Biblii*, ale z innej książki, która również jest wymieniona tutaj na siódmej stronie waszej bibliografii, drugi wpis pod Delitzschem, trzy czwarte od końca strony, jest to niemiecki tytuł, który w języku angielskim oznacza „Wielkie Oszustwo” – dwutomowe dzieło opublikowane przez niego w 1920 r. Na górze ósmej strony bibliografii znajduje się książka „*The Old Testament From the Reformation*” autorstwa EG Kraelinga. Kraeling cytuje książkę *Wielkie oszustwo*, którą Delitzsch napisał na s. 158. To da ci pewne

pojęcie o interpretacji Starego Testamentu przez Fredricha Delitzscha, ponieważ jest on jednym z najbardziej radykalnych krytyków, jakich kiedykolwiek spotkasz.

Oto co mówi: „Stary Testament jest pełen oszustw w postaci wszelkiego rodzaju mieszaniny błędnych, niewiarygodnych i niewiarygodnych liczb, włączając w to chronologię biblijną, prawdziwy labirynt fałszywych przedstawień, wprowadzających w błąd przeredagowań, poprawek i transpozycji. Dlatego też anachronizmy, ciągła mieszanina sprzecznych szczegółów i starych opowieści, legend i podań ludowych. Krótko mówiąc, księga pełna zamierzonych i niezamierzonych oszustw, stąd tytuł książki, *Wielkie Oszustwo* , dotyczy Starego Testamentu. Kontynuuje: „Stary Testament i wszystkie jego księgi są przepełnione językowym pięknem informacji archeologicznych i pomimo swoich wad zachowują swoją wartość jako dokumentu historycznego, ale we wszystkich kierunkach są stosunkowo późnym i niejasnym źródłem. Dokument propagandowy od pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju do ostatniego rozdziału Kronik . Nie miał zbyt wysokiego mniemania o Starym Testamencie i w dużej mierze wynika to z poglądu, że wiele materiałów pochodzi ze źródeł babilońskich. Wiele z nich jest zgodnych z poglądem Welhausena, późnych materiałów przedstawianych jako wcześniejsze, niewiarygodne historycznie itp.

Enuma Elish

Nie wiem jaki jest stosunek do ojca. Uderzające jest przejście od ojca Franza, który był wiernym i dobrym biblistą, do syna o tak radykalnych poglądach; byłoby interesujące, co się wydarzyło. Przejdźmy do pomysłu pochodzenia babilońskiego. Babilońska historia stworzenia znana jest z Enuma Elish. Te dwa słowa, Enuma i Elish, oznaczają „na wysokości”. Większość uczonych datuje utwór na około 1700–2000 r. p.n.e., mimo że najwcześniejszy zachowany tekst pochodzi z około 1000 r. p.n.e., zatem nie mamy tekstu sięgającego 1700 r. p.n.e.. Istnieje dość ogólna zgoda co do tego, że oryginalna kompozycja pochodzi z okresu około 1700 r. p.n.e. daleko ze względu na różne

aluzje historyczne, które można znaleźć w całym dokumencie, a które mają swój kontekst i osadzenie w tym okresie historii. Nie sądzę więc, że istnieje wiele wątpliwości co do tego, że jego pochodzenie datuje się na lata 1700–2000 p.n.e., mimo że najstarszy tekst pochodzi z około 1000 r. p.n.e.

Następnie porównaj to z materiałem biblijnym. Rozumiemy, że Mojżesz był odpowiedzialny za materiał pierwszych pięciu ksiąg Starego Testamentu. Mojżesz żył najwcześniej w XIV wieku, datę Exodusu omówimy później i oczywiście datę dotyczącą Mojżesza. Wczesna data Exodusu to połowa XIV wieku, a późna data to około 1290 roku, zatem Mojżesza umieszcza się mniej więcej pomiędzy 1400 a 1200 rokiem. W każdym razie znacznie później niż 2000-1700, więc nie sądzę, aby było wiele wątpliwości co do tego, że Enuma Elish jest starsza niż rozdział 1 Księgi Rodzaju, jeśli chodzi o jej skład.

Enuma Elish została bardzo szczegółowo przestudiowana przez niejakiego Alexandra Heidela. Znajduje się to w twojej bibliografii, ostatni wpis na stronie siódmej. Książka nosi tytuł *Babilońska Geneza*. Heidel przeprowadza bardzo wnikliwą analizę Enuma Elish i wskazuje na wiele rzeczy, które są pomocne w porównaniu Enuma Elish z relacją o stworzeniu z Księgi Rodzaju. Jedną rzeczą, którą zauważa, jest przedmiot Enuma Elish, i wskazuje dwie rzeczy w odniesieniu do przedmiotu tej historii. Mówi po pierwsze, że przede wszystkim nie jest to wcale opowieść o stworzeniu. Jest siedem tablic, na których zapisano Enuma Elisz i tylko niewielka część dotyczy stworzenia, więc nie jest to przede wszystkim historia stworzenia. Masz długie opisy głównych bohaterów Enuma Elisz, Marduka, który jest głównym bóstwem miasta Babel. Masz długie opisy jego narodzin, jego rozwoju, a dokument wydaje się być apologetyką potwierdzającą Marduka jako boga Babilonu, a nie historią stworzenia jako taką. Cóż, następnym razem będziemy musieli się stamtąd wybrać.

Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: Rachel Ashley,
z narracją ponownie Teda Hildebrandta